

Jerzy Dzieduszycki, Koniuszy Wielki koronny, Starosta żydaczowski.

Przez

Maurycyego hr. Dzieduszyckiego.

(Obacz Nr. 21 Dod. tygod.)

Treść.

Przyjęcie posłów u króla. — Złożenie listów wierzytelnych i przemowy posłów. — Przemowa Jerzego Dzieduszyckiego do króla. — Wstęp króla na granicę polską. — Wjazd do Krakowa. — Koronacja i podróż do Warszawy. — Sejm koronacyjny. — Uchwały na walnej radzie w Krakowie. — Wyprawa posłów. — Jerzy Dzieduszycki posłem do Rzymu i Wenecyi. — Polecenia do cesarza w Wiedniu. — Listy wierzytelne z tytułem hrabi. — Trudności napotymane w Rzymie.

W szopie królewskiej lubo obszernej zrobił się wnet taki seisc, że ledwie sami posłowie „ruch osobom swoim uczynić mogli.“ Po doręczeniu wierzytelnego listu od Stanów Rzeczypospolitej, który jeden z królewskich sekretarzy głośno odczytał, przemówił Jabłonowski jako czoło poselstwa, i odpowiedział mu od tronu Jenerał Jakub Fleming, oddając mu oraz w komendę przyprowadzone od króla, a nieopodal zlatitad obozujące wojsko, pierwszy dowód wykonania warunków paktami konwentami objętych. — Wystąpił następnie z mową Witebski wojewoda od braci Litwinów „a na ostatek (mówi dyaryusz) od stanu rycerskiego Starosta żydaczowski, dosyć wysmienitą elokwencją i sęsem prawie wybornym, którym także jak i pierwszemu, pomieniony jenerał Fleming imieniem królewskim odpowiedział.“ W rękopismienym zaś dyaryuszu stoi: że Jerzy przemówił „jasną i wytworną łaciną.“ 15)

Usiłujemy rzecz tę oddać jak najwierniej po polsku:

„Najjaśniejszy! Najmiłościwszy Królu i Panie!

Polska jest więc na nowo Monarchą ozdobiona, nowa też radość wschodzi dzisiaj w bohaterskich sercach rycerskiego stanu. — Ci których Rzeczpospolita takim krwi przelewem utwierdziła, obwieszczają głośno szczęście swe i uniesienie! Odwieczna ta przestrzegaczka równości uznaje, że August jest jej od Nieba uzyczony, a nie określając się już ciasnemi wyborów szrankami, aż do granic państwa uczyniony wybór i imię tego wielkiego Króla rozgłasza. — Nasza nigdy jeszcze dotąd niezwalczona Sarmacya oddaje się teraz dobrowolnie Waszej król. Mości, a po tylu, podczas bezkrólewia ucierpianych klęskach, pozbywszy wszelkich burzliwych myśli, pragnie oddać się w swobodzie, mianowicie odkąd ujrzała, błogie tak wielkiego Króla oblicze. — Odrzuca bowiem od siebie wszelkie jarzmo, krom tego które na nią nie broń ale łaskawość potężnej ręki włoży. Teraz więc Najjaśniejszy Panie, królestwo polskie szczęścia swego dłużej tać niemogące, takimi do Ciebie przemawia słowy: Gdyby Waszej król. Mości panowanie nad całym nawet przypadło światem, zawszeby jednak dar ten, który Otton niegdyś polskiej waleczności uczynił, niemało wielkiemu Twemu przydał imieniowi. Wtenczas bowiem, gdy popioły ś. Wojciecha odwiedzał, ozdobił on i utwierdził królewskim berłem naród młody jeszcze i w służbie boskiej niewycwiczony. — My tu nie o wiele mil od Jasnej góry oddaleni czcimy w Tobie Najjaśniejszym Ojcu Kraju naszego nieustającą dawną pamiątką następców od tak wielkiego Cesarza idących i do prawej religii przywiązanych, świetne Jego potomstwo. 16) Tron tego królestwa osierocony przez czas tak długi, rozżarza teraz w tlejącem jeszcze zarzewiu Kazimierza Wielkiego, Władysława, Stefana i innych wielkość swoją na nowo, aby mógł

wzrost tyle obejmujący i powszechną korzyść, nietylko należycie ocenić; ale oraz, dając wzór uległości wolnego ludu dla swego monarchy, szczęśliwie utrzymać. — Nikt już nie żąda widzieć gier olimpijskich pole, bo stało się niem miejsce wyborów tego wolnego narodu, gdzie swego bohatera na tronie królewskim koroną uwiecznić pragnie. — Co więcej: wejrzała z niebios sprawiedliwość na słuszne życzenia narodu i wspaniałą krwią przodków nabytą nam pasciznę, gdy w ciągu wyborów nieudolność naszą siłą swą wspomogła. — Onato przemieniła fraszobliwe i niebezpieczne nocy na polu wyborów w zupełne uspokojenie i najpożądańszą jutrzeńkę, skoro niespodzianą, jednogłosną zgodą całego Narodu po wieczne czasy postanowiła, obwołała i rozgłosiła: „Niech żyje August król polski!“ — Oniemiały wtenczas wszelkie ludzkie układy a ograniczone rozumu władze tyle tylko w tem pojąć mogły, iż ów Pan co tak daleko lat oczekiwanie wyprzedził, wszystkich ludzi serca a wielu oczy świetną imienia swego sławą przeniknął, wówczas Temu tylko był znanym, z którego ramienia królowie panują i który go po rozprószeniu ziemskich zamysłów, we właściwym czasie Sam boskiem prawdziwie zrządzeniem, wyborcom na myśl przywiódł. — I zaiste! ile sobie kiedykolwiek państwo to rozlicznemi kołatanie zmianami, lepszego i trwalszego powrotu do przeszłego szczęścia życzyć mogło, tyle dziś sama wglądająca w to opatrność państwu temu użyczyła i dała. Nie podnosił nas bowiem dzisiaj dobroć najłagodniejszego z Panów o tyle, o ileśmy właśnie w onym czasie ciężkimi przygodami trapieni i przygnębieni byli? Nieodzyskujemyż teraz z podwojoną niezwykłego sławą, cośmy przez zmienność wojennego szczęścia kiedykolwiek postradali? I lubo świetność tego królestwa w księgach dziejów tak dobitnie jest wystawiona, nie podwyższa majestat naszego Augusta dostojność tej Rzeczypospolitej tak dalece, iż niema już osoby ani powagi, któraby na postrach nieprzyjaciółom bardziej na czele rządu swojego widzieć pragnęła. — Jakieżże nadziei Wielki August nie mieliśmy w Tobie pokładać? a przecież ukazanie się nam Twoje nadzieje nawet nasze daleko przechodzi! — Słynna starodawna krew panujących Saskich domów położyła węgielny kamień ogromnemu Wielkiej Brytanii panowaniu. — Gardzi ona statunami, kolosami i szczykami Piramid jako pospolitemi ludzkich zasług nadgrodam; ale podniesienie Państwa ma sobie za wiecznotrwały pomnik. — Czegoż się masz nadal Polsko spodziewać? Nietylko zakwitniesz Państwem szczęśliwem, ale pomyślność swą w dawnej ujrzysz świetności. Naprózno czyhał na Węgry owe złote Europy jabłko smok nieuspiony: musi teraz łasić się przed stookim Argusem, aby i sam niezaginał. — Ty-to najmiłościwszy Panie! przynęciłeś tam z Carogrodu tureckiego samowładcę, aby na Cię mimo pychy z zadziwieniem patrzył. — Przybył ten wiarołomeca, aby naocznie temu uwierzyć, co potem serce jego srogiem przerażeniem napelniło. 17) Niech teraz ucieka daleko od polskiej granicy, i po tak gorzkim doświadczeniu nie wyzywa więcej zarozumiale Twojej waleczności! Gdyby więc ciekawa potomność nie bez przyczyny badała, dla czegośmy Ciebie Miłościwy Panie królem obrali, naucz ją ku większej imienia Twego sławie: Kto są ci, co Cię wybrali? wybrał Cię stan rycerski, grono bohaterskie, które Polskę zupełnie przedtem otwartą, niezdobytą piersi swych warownią przedmurzem Chrześcijaństwa uczyniło. — Tych poddanych jedno jest powołanie: niezachwianą sprawie wiernością, aby nigdy na podejrzanym władców niezasłużyli. — Niech inni monarchowie, co dziwnym snem kołtysani sami zgryzliwe troski z ciemności wywołują, truchleją w swym nieswobodnym spokoju: w Polsce są nasi tak bezpieczni, iż śmiało powiedzieć mogą: My oddajemy

15) Ogłosił ją bezimienny w niemieckim przekładzie, bez wyrażenia roku i miejsca in 4to pod tytułem: „Die von dem Herrn George Dzieduszycki, Starosten von Zydzaczow an den neuerwählten König in Pohlen etc. etc. Friedericum Augustum, Churfürsten zu Sachsen etc. etc. im Nahmen der Ritterschaft geschehene Begrüssung.“ (W bibliotece Ossolin. pod liczbą 3876.)

16) August pochodził niejako od Ottona III. co Bolesławowi Chrobremu tytuł króla przyznał, bo Cesarz ten był z krwi saskich od Witikinda idących książąt. — Była też i krew polska w Augustcie, bo pochodził po kądzieli od Kazimierza Jagiellończyka, którego córka Barbara była za Jerzym księciem saskim, a praprawnuczką jej siostry Zofii Margrabiny Brandeburskiej, Magdalena Sybilla za własnym praprawnukiem Janem Jerzym II, Elektorem saskim, dziadem Augusta II. króla polskiego.

17) Wiadomo że August będąc jeszcze Elektorem saskim dowodził naczelnie wojskami niemieckimi w Węgrzech w r. 1695 i 1696, kędy imię swe wślawił i mimo tysięcznych przeszkód Temeszwar Muzułmanom wydarł.

się w ręce narodu i tam bez troski spoczywamy!“ To zgromadzenie walecznych podaje Tobie przez nas Najjaśniejszy Panie z nieba daną i przyjętą koronę, a kwiat Europejskiej szlachty schyla dobrowolnie swe czoło przed szczytem szczęścia Twojego. Wstępuj więc wybrany nasz na tron dla Ciebie przygotowany! Nie nie góruje nad Tobą, chyba ten los co Cię właśnie na króla naszego namaszcza, nie Ci nie sprostą, chyba Twoe własne a tak godne wielkiego króla przymioty. — Skłonne umysły mieszkańców tej ziemi są Ci miłoścyw Panie posłuszne, a życzenia narodu przywołują Cię. — Przed Tobą postępuje bohaterka Polska, podnosząc serce i głos: radośne okrzyki świadczą o wierności poddanych. — W Twoim ręku spoczywa nasza pomyślność, a w boskim ręku Twoje serce. — My zaś, którym z pomiędzy tylu dla Ciebie wylanych, dostało się wudziele to najwyższe szczęście, że pierwsi przed krociami rycerstwa Waszą wybraną Mość wolnemi głosami królem naszym obwieszczamy, będziemy głosić z unięsieniem „wielkie rzeczy które nam Pan uczynił.“ Pozwól abyśmy już nie byli dla Ciebie obcemi i sąsiadami, ale poddanymi i mieszkańcami Twojego Państwa. Podaj nam Swoją prawicę jako krzewicielkę i sprawczynią naszego szczęścia, abyśmy ucałowaniem pokoju złożyli hołd swobodny dobrowolnie wybranemu a nie narzuconemu Panu. Tak dogodny zawsze przystęp do królewskiego polskiego majestatu, nie odrązi od Ciebie nigdy umysłów, bo aby mieć zawsze Panów bez poszlaki, nie zwykliśmy nigdy postępywać inaczej jeno jak łaskawie nam doznana ich dobroć po nas wyciąga i słusznie nam nakazuje.“

Po sutym bankiecie i przeglądzie wojska, zeszły następujące dni na różnych układach z królewskimi komisarzami: księciem Fürstenbergiem i jenerałem Flemingiem. Ze Warszawa była zajęta od stronnictwa francuzkiego, urządzono prowadzić króla na Piekary do Krakowa. — Dwudziestego szóstego lipca złożył on w jezuickim kościele w Piekarach, w ręce Jana Kryszpina, Biskupa Żmudzkiego przysięgę na *Pakta konventa*, a dał oraz publiczny dowód katolickich swych uczuć, gdy po odbytej spowiedzi przyjął od tegoż prałata podczas mszy świętej, ciało i krew pańską. Ówczereć mil dalej zatrzymano się u samej już polskiej granicy, przy jakimś młynie, gdzie znów Jabłonowski w imieniu senatu, a Jerzy od Stanu rycerskiego krótko lecz składnie do nowego Pana przemówili. Agust odpowiedział im sam po francuzku, co nieświadomym tego języka Wojewoda wołyński na polskie wyłożył. — W ciągu dalszej konnej jazdy a mianowicie pięciu mil do Sławkowa, które wesoło z królem rozmawiając przebyto, pozyskał on sobie ich serca otwartem a niewymuszonym zachowaniem, zapominając prawie ówczesną tak sztywną dworów etykietę, a na zapieczętowanie korzystnego o sobie na rycerskim narodzie wrażenia zgniółł przy wieczornej uczcie gruby srebrny kubek jedną ręką, jak gdyby był z wosku. Ta niesłychana w nim siła zjednała mu też w dziejach przydomek Mocnego (*August der Starke*). Dwunastego września odprawił z Łobzowa uroczysty wjazd do dawnej Piastów i Jagiellonów stolicy, a 15. t. m. uwieńczył go ich koroną na zamku Dąbski, biskup kujawski. We 13 dni potem dał August II. jeneralne praw i przywilejów zatwierdzenie, które między innemi i Jerzy Dzieduszycki podpisał. 18)

Zaczął się tymczasem Sejm koronacyjny, głównie usmierzaniem przeciwnego stronnictwa księcia de Konti zajęty. Jak jednak współzawodnik ten z francuzką flotą admirała Bart pod Gdańsk przybyły, utracił niebawem wszelką nadzieję w obec połączonych wojsk polskich i saskich i 9. listopada do Francyi powrócić musiał, jak następnie Małopolanie i część województw wielkopolskich Augusta królem uznali i ten nakoniec 12. stycznia 1698 do Warszawy wjechał, o tem dość będzie wspomnieć dla dokładnego zrozumienia współczesnych ważnych naszego Starosty zydaczewskiego zajęć.

Jeszcze 8. grudnia 1697 rozbierano w Krakowie na walnej radzie senatu potrzebę wyprawienia nadzwyczajnych posłów do różnych monarchów, aby wystawić im prawdziwy stan rzeczy w Polsce i uzyskać uznanie nowego króla w obec przeciwnych zabiegów urażonego a tak potężnego Ludwika XIV. — Jako Elektor Rzeszy i wskutek poprzednich układów był August pewnym Cesarza Leopolda I. Chodziło bardzo o Papieża Innocentego XII., którego głos mógł w katolickim świecie przeważać wpływ francuzki, a któremu należało złożyć winne posłuszeństwo od Monarchy świeżo na łono kościoła powróconego, nie były też obojętnemi inne państwa włoskie, mianowicie siła Rzeczypospolita wenecka.

Nic zapewne nie wykazuje lepiej powziętego powszechnie wysokiego mniemania o zdolnościach, umysłem wykształceniu i wy-

stawie Jerzego, jak to że właśnie na niego padł wybór, aby z niepospolitą w dyplomatycznym świecie i międzynarodowym prawie godnością, „nadzwyczajnego posła króla i Rzeczypospolitej polskiej“, podjął się tak ważnych poleceń w Rzymie, Wenecyi i u innych włoskich książąt, niemniej przy Cesarzu w Wiedniu, gdzie miał w szczególności donieść urzędownie o objęciu berła polskiego przez Augusta i postarać się o odesłanie z cesarskiej służby posilkowych polskich chorągwi, które od czasu jeszcze wiedeńskiej wyprawy, w tamtych krajach po części zostały, nakoniec żądać pomocy cesarskiej w obecnych Rzeczypospolitej potrzebach. jako słusznego odwetu za tak skuteczne Jana III. posilki. Dla pokrycia kosztów nader wystawnego ówczesnego postowania, wyznaczono Jerzemu ośm tysięcy Imperiałów (czyli twardych talarów), które skarb koronny za okazaniem tej uchwały rady senatu miał mu odliczyć, a gdyby tego dla braku funduszków skutecznie nie zdołał, to obiecał król uiszczenie tego narodowego długu na dobra skarbowe przekazać. 19) Ze skarb istotnie nie tylko nie był w stanie odliczyć wtenczas takiej kwoty, ale i później, mimo powtórnego przypomnienia senackiego z r. 1698, nie posłał Jerzemu w zupełności przyrzeczonych pieniędzy, musiał tenże z własnej kieszeni opędzać wydatki, jakie powaga Rzeczypospolitej za granicą w takich okolicznościach niezbędnie wymagała. W tym właśnie celu i dla podniesienia osobistego znaczenia posła, dał mu August II. w publicznych ekspedycjach od siebie i Rzeczypospolitej a mianowicie w listach wierzytelnych do wszystkich dworów i w instrukcyi tytuł hrabiego, który mu też potem równie w odpisach ze strony Papieża Innocentego XII. z dnia 22. lutego 1693 i Cesarza Leopolda I. z dnia 10. września 1698 był dany. Nienżywał go jednak nigdy Jerzy w kraju, bo równość szlachecka podobnych zagranicznych odznaczeń nie lubiła i ledwie cierpiała je w kilku familiach jako to: u Tarnowskich, Ostrogów, Wielopolskich, Leszczyńskich, Sapiechów i tp. Nasz Jerzy otrzymał jednak tytuł ten nie jak tamci od obcych Monarchów, ale od własnego króla i w urzędowych w imieniu Rzeczypospolitej wydanych aktach.

Ważność sprawy u Stolicy apostolskiej i sama etykieta wymagała, aby najprzód i to co rychlej do Rzymu pospieszył, gdzie też już pod koniec grudnia 1697 z Krakowa przybył. Wyprzedziły go tam dwa pisma królewskie do Ojca świętego, jedno posłane dawniej w lecie przez barona De Jay, w którym o swem nawróceniu do wiary katolickiej i wyborze na polskiego króla donosił, drugie gdzie dawał znać o przyjęciu sakramentu bierzmowania po uczynionem publicznie w Piekarach wyznaniu wiary.

Jakie trudności miał Jerzy z razu do pokonania, w jak przykrem znalazł się chwilowo położeniu i jak pomyślnie a nawet świetnie wywiązał się nakoniec ze swego zadania, widzę dość wywodnie bądź z listów jego w języku francuzkim do brata wujecznego Jana Jabłonowskiego, Wojewody (już na ten czas) ruskiego pisanych a dotąd między familijnemi papierami w odpisie przechowanych, bądź z kilku ustępów wielce dziś rzadkiego, w Polsce (*Lechiopolis?*) po łacinie wydawanego peryodycznego pisma: *Mercurius polonicus*, które w pierwszych poszytach z roku 1698 zamieściło wiadomości o obrocie spraw polskich w stolicy chrześcijaństwa po największej części także z doniesień Jerzego czerpane.

W liście z 3. stycznia 1698 do Jabłonowskiego wystosowanym powiada Jerzy, że nie był dotąd u Papieża, bo Innocenty XII. wzbrania się jeszcze dać mu publiczne posłuchanie, a niewypadało mu w tych okolicznościach jako nadzwyczajnemu posłowi być u niego prywatnie. — Ojciec święty chce wprzód wyrozumieć należyście dwór francuzki i prawdziwe położenie księcia de Konti, którego prymas Radziejowski królem polskim ogłosił. Goniec 3. stycznia 1698 przybyły z Paryża do Kardynała de Bouillon protektora państwa francuzkiego w Rzymie nie przywiózł temuz żadnych w tym względzie informacji, zkad wnioskują, że Ludwik XIV. przychylił się do uznania Augusta II, tem bardziej, że wzmiankowany tegoż współzawodnik powróciwszy z gdańskiej swej wyprawy do Paryża 12. grudnia 1697 o osiągnięciu berła polskiego zwątpił, a król duński Krystian V. (wuj Augusta) najgorliwiej sprawę siostrzeńca swego popiera. W takim składzie rzeczy umyslił Jerzy korzystać z chwilowego wrażenia, i bodaj na prywatnem posłuchaniu wyjednać od Ojca św. uznanie państwa swojego.

(D. c. n.)

19) Żałuski w listach T. 2. foliant 3 str. 483 — 84. Suma powyższa wynosiła, według skali od Czaickiego: 0 litew. i pols. prawach T. I. str. 178. podanej na dzisiejsze pieniądze 66,666 zł. polskich czyli: 16,666 złr. m. k. Ze bowiem Imperiałami zwano twarde czyli bite talary z Niemiec przychodzące (które w ówczas zawierały 8 złp. 10 groszy), o tem obacz słownik Lindego, pierwszego wydania T. I. część 2 stronicę 904.

Wychowanie publiczne.

Stan szkół, nauk i uczniów w lwowskim Okręgu administracyjnym w roku szkolnym 1858 i 1859.

(Obacz Nr. 12, 16, 18, 19 i 20 Dodatku tygodniowego.)

III. Lwowska Akademia techniczna.

(Obacz Nr. 20 Dodat. tygod. z roku 1859.)

Lwowska Akademia techniczna powstała w roku 1845, z dawniejszej akademii handlowej, za dodaniem Wydziału technicznego. W roku 1856 po oddzieleniu od niej dwóch klas szkoły realnej, otrzymała dzisiejszą organizację o dwóch wydziałach technicznym i komercyjnym, stanowiąc jednak jeszcze urzędową nie jest.

Etat, zbiory i porządki Zakładu.

Etat Zakładu tego o dwóch wydziałach technicznym i komercyjnym, składają 1 dyrektor, 6 profesorów stałych, 1 nadzwyczajny profesor, 2 suplentów, 1 asystent i 1 nauczyciel w ściśle znaczeniu. — Do posług trzyma Zakład 4 ludzi.

Zbiory i porządki Zakładu są następujące:

- 1) Biblioteka złożona z 522 dzieł;
- 2) Zbiór fizykalnych aparatów, w ilości sztuk 194;
- 3) Laboratorium chemiczne całkiem urządzone, z aparatami w ilości sztuk 271, i z zbiorem preparatów potrzebnych;
- 4) Zbiór instrumentów mierniczych w ilości sztuk 42 i dostateczna ilość wzorów do geometrii praktycznej;
- 5) Gabinet budowniczy ze zbiorem modeli, i porządków budowniczych do udzielania nauki budownictwa służących;
- 6) Gabinet mechaniczny ze zbiorem modeli i składowych części maszyn do mechaniki służących;
- 7) Gabinet naturalny ze zbiorem zoologicznym, tudzież minerałów i roślin, jako też przedmiotów służących do znajomości petryfikatów i geognozyi;
- 8) Zbiór modeli gospodarskich;
- 9) Zbiór wzorów rozmaitych wyrobów w ilości sztuk 863, do znajomości i rozpoznawania towarów;
- 10) Gabinet technologiczny ze zbiorem narzędzi 121 sztuk i rozmaitych wyrobów; w końcu
- 11) Zbiór wzorów rysunkowych, odlewów, ornamentalnych z gipsu, modeli i ozdób architektonicznych.

Stan akademików na technice.

Akademicy	Wydziały		Ogółem ^{a)}
	techniczny	komercyjny	
Imatrykulowani ogółem	183	46	203
Podług narodowości:			
Niemcy	50	6	51
Węgry	2	—	2
Polacy	97	22	105
Czesi i Morawianie	3	—	3
Słowianie południowi	1	—	1
Włosi	1	1	1

Akademicy	Wydziały		Ogółem
	techniczny	komercyjny	
Ormianie	3	—	3
Rusini	15	6	18
Żydzi	11	11	19
Podług wyznania:			
Katolicy obr. rzym.	149	28	158
Katolicy obr. orm.	3	—	3
Katolicy obr. grec.	15	6	18
Dizunicy	1	1	1
Ewangelicy	4	—	4
Żydzi	11	11	19

S z e g ó ł y.

^{a)} Niektórzy akademicy zapisani byli na obydwu wydziałach; było takich 26; dla tego lubo biorąc osobno wydziały ilość uczniów jest większa, w sumie ogólniej akademików będzie o 26 mniejsza.

Imatrykulację opłacali akademicy wszyscy, a których ogółem liczono 203. — Stypendystów było między nimi 7; a kwota na nich przypadająca wynosiła 1,160 złr w.a.

W zestawieniu z rokiem poprzedzającym zapisało się w bieżącym 1858/9 roku szkolnym na wydział techniczny 6 akademików mniej, zato na oddział komercyjny 10 więcej.

Przedmioty traktowane.

a) na Wydziale technicznym.

	tygodniowo po godzin	uczniów ilość
1. Rysunek przygotowawczy	5	34
2. Matematyka elementarna	7	48
3. Matematyka wyższa	5	46
4. Fizyka	8	66
5. Geometria praktyczna	10	42
6. Mechanika i nauka o maszynach	11	47
7. Architektura i budownictwo wiejskie	10	26
8. Budownictwo drug i mostów	10	9
9. Techniczna chemia ogólna	5	40.

b) na Wydziale komercyjnym.

	tygodniowo po godzin	uczniów ilość
1. Prowadzenie ksiąg kupieckich	3	17
2. Umiejętności handlowe	4	3
3. Prawo handlowe i wekslowe	3	17
4. Regulamin celny i monopolu	2	12
5. Znaństwo towarów	2	9
6. Rachunki kupieckie	2	11
7. Styl kupiecki	3	8
8. Geografia handlowa	2	5
9. Język francuzki	3	21
10. Język włoski	3	14

Wszystkie te nauki wykładane były w języku niemieckim.

(C. d. n.)

Gorzelnie i browary w lwowskim okręgu administracyjnym.

Wydatek w kwietniu 1860 — 1859.

(Obacz Nr. 1, 6, 9, 13 i 19 Dodat. tygod.)

Nr.	Powiaty kameralne	Wódka								Piwo							
		Ilość gorz.	Ilość wiader zacieru	Ilość gorz.	Ilość wiader zacieru	Zestawienie w kwietniu 1860				Ilość bro.	Ilość wiader piwa	Ilość bro.	Ilość wiader piwa	Zestawienie w kwietniu 1860			
						Zajętych gorzeln		Wydanych wiader zacieru						Zajętych browarów		Wydanych wiader piwa	
						w kwietniu 1860	w kwietniu 1859	więc.	mniej					więcej	mniej	w kwietniu 1860	w kwietniu 1859
1	Brody	59	168,065	47	128,871 ^{20/}	12	—	39,193 ^{20/}	—	23	3,564	24	4,832	—	1	—	1,268
2	Brzezany	50	133,271	38	99,795	12	—	33,476	—	16	1,559	16	2,603	—	—	—	1,044
3	Czerniowce	44	181,185	45	146,472 ^{20/}	—	1	34,712 ^{20/}	—	17	3,405	19	4,156	—	2	—	751
4	Kołomyja	29	62,326	27	53,444	2	—	8,882	—	8	1,060	8	1,590	—	—	—	530
5	Lwów	6	10,896	1	2,040	5	—	8,856	—	12	2,178	11	3,023	1	—	—	845
6	Przemyśl	33	67,181	27	52,451	6	—	14,730	—	18	4,078	17	5,335	1	—	—	1,257
7	Sambor	23	60,393	17	47,493	6	—	12,900	—	8	2,824 ^{20/}	7	3,345	1	—	—	520 ^{20/}
8	Sanok	23	32,146	20	29,193	3	—	2,953	—	17	1,046	16	1,574	1	—	—	528
9	Stanisławów	58	137,698 ^{10/}	56	112,548 ^{20/}	2	—	25,149 ^{36/}	—	10	2,394	11	3,415	—	1	—	1,021
10	Stryj	27	86,109	24	68,034	3	—	18,075	—	10	2,720	12	3,214	—	2	—	494
11	Tarnopol	124	413,401 ^{7/}	115	400,842 ^{9/}	9	—	12,558 ^{38/}	—	23	2,654	25	4,561	—	2	—	1,907
12	Żółkiew	46	118,805	38	90,863	8	—	27,942	—	14	1,899	15	2,872	—	1	—	973
Razem . .		522	1,471,476 ^{23/}	455	1,232,047 ^{20/}	67	—	239,428 ^{34/}	—	176	29,381 ^{20/}	181	40,520	—	5	—	11,138 ^{20/}
Do tego produkeya w samym Lwowie:		11	5,979	12	7,292	—	1	—	1,313								
Suma ogólna:		187	35,360 ^{20/}	193	47,812	—	6	—	12,451 ^{20/}								

Żupy solne w Galicyi i na Bukowinie.

Wywar i sprzedaż soli w lutym 1860 i 1859.

(Obacz Nr. 3, 7, 15 i 19 Dodat. tygod.)

Wywarzono cetnarów:

W marcu 1860.	W marcu 1859.
W Galicyi 55,015 ³⁴ / ₁₀₀ +	42,236 ⁵³ / ₁₀₀ +
Na Bukowinie 2,576 ³⁰ / ₁₀₀ +	2,602 ²⁷ / ₁₀₀ +
Razem 57,591 ⁸⁰ / ₁₀₀ +	44,838 ⁸³ / ₁₀₀ +
W marcu 1860 w Galicyi więcej	12,778 ¹⁸ / ₁₀₀ +
" " " na Bukowinie mniej	25 ⁸¹ / ₁₀₀ +/+ cet.

Przedano cetnarów:

W marcu 1860.	W marcu 1859.
W Galicyi 51,562 ⁶⁰ / ₁₀₀ :	39,114 ⁴⁰ / ₁₀₀ :
Na Bukowinie 2,337 ⁹⁰ / ₁₀₀ :	2,238 —
Razem 53,900 ⁵⁰ / ₁₀₀ :	41,352 ⁴⁰ / ₁₀₀ :
W marcu 1860 w Galicyi więcej	12,448 ²⁰ / ₁₀₀ :
" " " na Bukowinie więcej	99 ⁹⁰ / ₁₀₀ :/+ cet.

Starostwo Sanockie.

R. 1402, 1549, 1554, 1557, 1561, 1563, 1564, 1565, 1785.

Wypis z Metryk koronnych zawierający Rewizyę Starostwa Sanockiego, uskuteczniłą r. 1565 przez Krzystofa Sokołowskiego Starostę rogozińskiego, na mocy Ustawy z r. 1563.

(Obacz N. 1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20 i 21 Dodatku tygodniowego.)

Krosienko Wieś.

Rzeczona Woytowskie (dziś Krosienko wyżne) nad rzeką Wisłokiem.

W tej Wsi jest łanów pomieranych dwadzieścia y sześć y trzy ćwierci, na których Kmieci osiadłych jest piędziesiąt y dwa; którzy z łanu całego dawać czynszu || dorocznego po groszy czterdzieści y ośm; stacyi po groszy siedemnaście y denarów sześć; podymne go groszy dwa; siekiernego alias || za to co chadzali do Zamku Sa|nockiego drew rąbać raz w rok || dawać za to z łanu po groszy pułtora, spisanego grosz ieden y de|narów sześć; obiednego grosz ieden denarów sześć; owsa korcy trzy, którego wychodzi korcy ośmdziesiąt y macza je|dna, każdy korzec valoris || groszy ośm; kur po dwoie valoris || groszy dwa.

A imiona kmiaci te są:

Z tych każdy na puł łanu siedzi:

Wawrzyniec Pudelko,
Kasper Jasszór,
Michel Kiesnar,
Jurga Wayszgar,
Thomas Nikosz,
Jakób Szib,
Simon Lurintz, ||
Sebastian Pressnar,
Jakób Fakienda,

Gregier Subarth

Jakób Waysz, } *Z tych każdy na całym łanie.*
Hans Resznar. }

Z tych każdy na dziewięciu prętach:

Symon Preysznar,
Walthin Kolp,
Michał Kuszmar,
Stancel Solcz,
Gregier Wathlgeber,
Symon Tywar,
Stancel Wayner,
Hans Neigbauer,
Matis Smith,
Martin Stempieński,
Hans Bolczar,
Jurga Nowak,
Jakób Felkier,
Martin Demboz,
Jan Skowierz.

Z tych każdy po dwa pręty mają:

Symon Ayslar,
Hans Kabuła,
Jakób Krobar,
Hans Solcz, ||
Urban Nikiel,
Maciej Nowak,
Hans Pelczar,
Gregier Kielar,
Stanisław Soltys,
Bartosz Nowak.

Kasper Smith,
Kossnarowa Wdowa } *Z tych każdy ma po cztery pręty.*
Matis Nowak. }

Imię	prętów	siedn,
Jurek Płowcy	"	ośm,
Tomek Nowak	"	sześć,
Thomas Aster	"	siedn,
Jorg Smith	"	ośm,
Lurinc Borez	"	puł pręta,
Stancel Stempieński	"	trzy,
Woyciech Kalina	"	trzy,
Jurga Pilczar	"	jeden,
Poltyn Sermar	"	jeden,
Jan Baranek	"	pułcswarta,
Andrys Lurincz	"	pułtora,
Nikiel Unfrid	"	pięć,
Bartosz Glaycer	"	jeden,
Lurinc Smik	"	pułdziewiąta.

Summa wszystkiego czynszu || pieniężnego y za insze daniny || czyni złotych ośmdziesiąt y || sześć y groszy dwadzieścia y || ośm y denarów trzy.

Ciż wszyscy Kmiecie przerzeczeni, || których jest Gospoda|rzów piędziesiąt y pięć, każdy dawa za || pocztę owsa po kor|cu iednemu || miary wierschowatej valoris gro|szy ośm; kur po dwoie valoris gro|szy dwa.

To wszystko uczyni złotych ośmnaście y groszy dziesięć.

Tamże Woyt dawa obiednego || groszy dwanaście.

Kmieć Woytowski dawa pody|mnego groszy pułtora.

Tamże Słachetny Marcin My|śłowski sługa Zamku Sanockiego, który lata swoje strawił, służąc || zdawna przy Panach Starostach || Sanockich, kupił łan roli i pręt || ieden u trzech Kmiaci za ich || dobrowolnym spuszczeniem, y || wyprawił na to sobie przywilej || libertationis á censu, proq(ue) fun|danda ibi scultetia nova, pri|ori non derogando scultetiae, || od Jego Kró|lewskiej Mości ni|nicyszego Pana, de data Vilnae || anno Domi|ni 1563 ad rela|tionem Reverendissimi Do|mini Petri Miskow|ski Re|gni Poloniae Vice Cancellary, || cum ea conditione: iż mia|sto || tego coby miał czynsz dawać, tedy ma ad quamvis expediti|onem non tantum generalem, || sed et in fines Hungariae, cum Domi|no Capitaneo Sa|nocensi, armatus, cum duobus || equis equitare, fra|meatus et cum || duabus pixidibus, y na każdą || potrzebę Zamku Sanockiego.

Tamże Kmiecie przerzeczeni || winni bywali wywieść w rok || tramów ośmnastu do młyna || Beskiego, które już na ten czas || pieniędźmi odkupują, bo ludzie || ze wsi górnych tramów do mły|na przepuszczają dostatek, a || tak oni za każdy tram dawa|ją po groszy ośm. To na rok || uczyni złotych cztery, y groszy || dwadzieścia y cztery.

Ciż Kmiecie powinni łaki ko|sić trzy dni w rok.

Summa wszystkich poży|tków ze wsi Krosienka Soł|ty|skiego na ten czas czyni || złotych sto y dziesięć, y || groszy || piętnaście y denarów dwanaście.

(C. d. n.)